

Ben Sweetland

BOGAĆ SIĘ KIEDY ŚPISZ

JAK WYKORZYSTAĆ SIŁĘ TWOJEGO UMYŚŁU
DO ŁATWEGO I PRZYJEMNEGO OSIĄGANIA
WSZYSTKIEGO, CZEGO ZAPRAGNIESZ



Niniejszy ebook to darmowa wersja promocyjna, nie przeznaczona do sprzedaży, dołączana do drukowanej książki o tym samym tytule.

© Copyright by Złote Myśli & Piotr Obmiński, rok 2012

Autor: Ben Sweetland

Tytuł: Bogać się, kiedy śpisz

Tytuł oryginału: Grow Rich While You Sleep

Wydanie III

Data: 11.2012

ISBN: 978-83-7701-631-2

Projekt okładki: Janusz Skierkowski

Redakcja: Anna Popis-Witkowska, Sylwia Fortuna

Skład: Magda Wasilewska

Wydawnictwo Złote Myśli sp. z o.o.

44-117 Gliwice

ul. Toszecka 102

www.ZloteMysli.pl

e-mail: kontakt@zlotemysli.pl

Autor oraz Wydawnictwo „Złote Myśli” dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz Wydawnictwo „Złote Myśli” nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Niniejsza publikacja, ani żadna jej część, nie może być kopiowana, ani w jakikolwiek inny sposób reprodukowana, powielana, ani odczytywana w środkach publicznego przekazu bez pisemnej zgody wydawcy. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

All rights reserved.

SPIS TREŚCI

Jak ta książka pomoże ci się wzbogacić?	7
Kluczem do twojego sukcesu jest twój własny twórczy umysł!.....	8
Najzdrowsza z możliwych sytuacji	12
Twoja sytuacja domowa a twój twórczy umysł.....	13
Jak oceniasz własną zdolność odnoszenia sukcesów?	14
Zbudź się każdym zakamarkiem swej istoty.....	17
Jak zdefiniowałbyś bogactwa tego świata?.....	19
1. Bogactwa — ich interpretacja.....	25
Co byś zrobił ze swym bogactwem?	25
Po co cała ta dyskusja o bogactwie?	28
Bogać się, kiedy śpisz.....	30
A co ty teraz czujesz?.....	35
2. Jak cieszyć się spokojnym snem?.....	36
Martwienie się	37
Zbytne przeżywanie swej pracy.....	39
Zazdrość o jakąś osobę	40
Zawiść	40
Wyrzuty sumienia	41
Lenistwo.....	42
Nienawiść.....	43
Planowanie przyszłości.....	44
Tworzenie	45
Lęk przed śmiercią	46
Jak zasypiać?	49
3. Prawdziwe siedlisko twojej inteligencji.....	57
Umysł nieświadomy a umysł twórczy	57
Nasz psychiczny generator.....	58
A co ze zdrowiem?	66

4. Psychika to człowiek	69
Człowiek jest umysłem obdarzonym ciałem	72
Siła nawyku.....	74
Przetestuj się na negatywność	77
Uczyń sobie grę z pozytywnego myślenia	81
Mogę! Zrobię to! Jestem!.....	82
5. Poznawanie prawdziwego siebie.....	85
Trzeba ciężiej pracować na niepowodzenie niż na sukces	89
Prawdziwy ty	93
6. Jesteś tym, kim myślisz, że jesteś!	99
Dlaczego jesteś taki, jaki jesteś?	103
Twoja ważna przemiana.....	106
Ostrzeżenie pod adresem rodziców	108
7. Jesteś dwa razy lepszy, niż myślisz	112
Co byś powiedział na podwojenie swych dochodów?.....	115
Porozmawiajmy więc o ideach.....	116
Bądź szczęśliwy!.....	124
8. Pieniądze, czyli mit	126
Nie kupujemy nic poza pracą	129
Co z własnością?.....	131
Co właściwie chcesz osiągnąć?.....	134
9. Bogactwa — sprawa świadomości	138
Niewidzialna metka z ceną.....	141
Zdobywanie świadomości bogactwa	147
Czy lubisz konkursy?.....	150
10. Sprawa kontrastów	152
Uniknij utraty kontrastów	154
Litowanie się nad sobą.....	155
11. Bogać się — pod każdym względem — kiedy śpisz!.....	160
Jak skłonić twój Twórczy Umysł, by dla ciebie pracował?.....	164
Twoja magiczna recepta na sukces.....	172
12. Akceptacja supremacji myśli nad materią	174

Jaki jest zakres twoich mentalnych obrazów?	178
Władza umysłu nad materią.....	181
13. Ćwiczenia umysłowe a ćwiczenia fizyczne	185
Ćwiczenia umysłowe.....	189
Wykorzystuj swój Twórczy Umysł do intelektualnej stymulacji... ..	191
Rozwiń w sobie zdolność koncentracji.....	191
Stwórz sobie wyobrażone cele.....	193
14. Myśli są obrazami, obrazy są wzorcami	196
Obrazy są wzorcami.....	198
Psychiczna telewizja	199
Wszystko, o co prosicie	202
Ćwiczenia.....	203
15. Twoja mentalna gumka do mazania.....	209
Ćwiczenia.....	213
16. Budowanie świadomości sukcesu.....	220
Przepis na zbudowanie świadomości sukcesu	222
Posiadasz już świadomość sukcesu!.....	225
Praktyka! Praktyka! Praktyka!.....	231
17. Odkrywanie prawa obfitości.....	233
Gdy powstrzymuje nas poczucie winy	238
Jak prawdziwe jest prawo obfitości?	240
Czy zamierzasz przetestować prawo obfitości?	244
Nie brakuje dóbr!.....	245
Czy to może być prawda?.....	247
18. Już teraz się bogacisz.....	250
Bogactwa duchowe.....	252
19. Przypadłości psychosomatyczne — czy są prawdziwe?	256
Placebo na morską chorobę.....	260
Czy śmierć może być psychosomatyczna?	261
20. Rozwijanie świadomości zdrowia.....	265
Panowanie nad sobą.....	279
Przezwyciężenie nieśmiałości	280

Magnetyczna osobowość.....	280
Psychiczna koncentracja.....	281
Dobra pamięć.....	282
Umiejętność konwersacji.....	283
Spokojny sen	284
Umiejętność relaksu	285
Równowaga wewnętrzna.....	286
Usunięcie zmęczenia	287
21. Akcentuj pozytywwy	288
22. Pomóż sobie, pomagając innym	290
Rozwijaj się, kiedy śpisz.....	298
23. Pewne urządzenia, które mogą ci pomóc	300
Dzieci też mogą skorzystać.....	306
Ucz się przez sen języków.....	306
Nauka przez sen nie jest niezbędna do osiągnięcia sukcesu.....	307
24. Twoje nowe życie w zdrowiu, bogactwie i szczęściu.....	309

PSYCHIKA TO CZŁOWIEK

Kiedy mężczyzna mówi do młodej kobiety: „Jesteś taką słodką dziewczyną”, co dokładnie ma na myśli? Czy chodzi mu o to, że byłaby ona słodka jak cukier, gdyby udało się ją polizać? Czy może o to chodzi, że jej rysy w jakiś sposób odzwierciedlają słodkość? Czy jej uśmiech i wyraz twarzy skłaniają tego człowieka do wypowiedzenia tych słów? Odpowiedź jest oczywista — nie o to tu chodzi.

Nie tak wielu ludzi zdaje sobie z tego sprawę, ale to umysł jest odpowiedzialny za tę słodycz, jak też ewentualne jej przeciwieństwo. Ktoś słodki to ten, którego psychika sprawia, iż jest hojny, wyrozumiały, sympatyczny, przyjazny i chętny do pomocy.

Kiedy myślimy o kimś mającym magnetyczną osobowość, naturalnym wydaje się skojarzenie tej osobowości z czymś dostrzegalnym, z fizycznymi aspektami tego kogoś. Co oczywiście nie jest słuszne.

Istnieją piękne dziewczyny o osobowości tak paskudnej, że stają się dosłownie odpychające. Istnieją też dziewczęta o pospolitych rysach, jednak ich osobowość potrafi być tak magnetyczna, że wydają się słodkie i czarujące.

Jaka jest różnica między tymi dwoma rodzajami dziewcząt? Różnica leży w ich umyśle. Te magnetyczne myślą raczej o pomaganiu innym, te antypatyczne myślą wyłącznie o sobie.

Jest dwóch bardzo podobnych z fizycznego punktu widzenia mężczyzn. Jeden jest naprawdę dobrym biznesmenem. Zarabia i oszczędza dużo pieniędzy. Drugi ledwo wiąże koniec z końcem. Ma niewielką pensję i wydaje z niej każdego centa.

Jaka jest różnica między tymi dwoma ludźmi? Różnica leży w ich psychice. Jeden myśli w kategoriach porządnego biznesu i rzetelnego inwestowania. Drugi myśli w kategoriach zarabiania jedynie dla przyjemności natychmiastowego wydawania.

Takie przykłady można by mnożyć przez wiele, wiele stron. Jedyna różnica pomiędzy pisarzem a kimś, kto nie pisze, leży w ich umysłach. Jeden wie, że potrafi pisać, drugi jest pewien, że nie potrafi.

Nie ma istotnej fizycznej różnicy między sukcesem a porażką. Tu jest jedynie różnica psychiczna. Ktoś widzi siebie jako nieudacznika, ktoś inny wie, że jest człowiekiem sukcesu. Dokonując tych porównań, musimy sobie uświadomić, że najważniejszą częścią każdej ludzkiej istoty jest jej umysł. To umysł czyni ją tym, czym jest — na dobre czy na złe.

Kiedy ktoś używa zaimka osobowego „ja”, nie mówi wcale o swojej fizycznej istocie. Mówi o swej istocie psychicznej, umysłowej. Jeśli powie: „Jestem szczęśliwy”, nie ma w nim — fizycznie — nic, co by mogło być szczęśliwe. Oczywiście jest fizyczna reakcja na emocjonalny fakt bycia szczęśliwym. Jego wargi złożą się do uśmiechu, całe ciało może się nawet zatrzęść od śmiechu, ale bez uczucia radości i szczęścia w jego psychice żadna z tych rzeczy by nie nastąpiła.

Jeśli powiem: „Jesteś wspaniałą osobą”, to nie odnoszę się do tego, co widzę. Nie ma w twojej skórze, mięśniach czy kościach nic, co by mogło być wspaniałe czy niewspaniałe. Odnoszę się do twojej psychiki.

Czy cała ta nasza dyskusja nie potwierdza w emfaticzny sposób tytułu tego rozdziału? Tego, że człowiek jest umysłem?

„Jesteś tym, kim myślisz, że jesteś” — to stwierdzenie znajdziesz w każdej praktycznie dotychczas napisanej przeze mnie książce i znajdziesz je znowu w książkach, które napiszę w przyszłości. Czy zdajesz sobie w pełni sprawę ze znaczenia tego prostego stwierdzenia?

Nie oznacza to, że jesteś sobą, ponieważ jesteś wysoki lub niski, ciemny czy jasny, gruby czy chudy. Oznacza to, że ty, którego ludzie lubią lub nie znoszą, jesteś refleksem twojego umysłu, twojej psychiki.

Nie musisz być zawsze nieszczęśliwy, nie musisz zawsze na coś cierpieć i na coś się skarżyć — możesz odnieść sukces. Innymi słowy, w tym twoim wspaniałym umyśle jest siła i inteligencja, które mogą poprowadzić twe życie w dowolnym wybranym przez ciebie kierunku.

Pomyśl przez chwilę o jakimś monumentalnym ludzkim osiągnięciu. Nowoczesny, opływowy pociąg złożony z całej masy wagonów podróżuje z szybkością ponad sześćdziesięciu mil na godzinę, ale jest kontrolowany przez pojedynczego człowieka — maszynistę, możemy więc śmiało stwierdzić, że wszystko to jest kontrolowane przez jeden ludzki umysł.

Największy z pływających po morzach statków jest kierowany przez jednego człowieka. Jasne, ten człowiek ma pomocników, ale zawsze musi być jakiś kierujący umysł.

Ogromne powietrzne liniowce, zabierające na pokład ponad stu pasażerów plus bagaż i pocztę, są sterowane przez pojedynczego człowieka.

Najpierw jednak te pociągi, statki i samoloty zostały poczęte w ludzkim umyśle. Musiały zostać stworzone, zanim można było nimi kierować.

Gdybym ci więc teraz powiedział, że ty także masz — w swoim psychicznym „ja” — ogromny rezerwuar siły, której większość pozostaje niewykorzystana? I gdybym ci powiedział także, że tak samo jak pilot kieruje samolotem, jak kapitan steruje swym statkiem, jak maszynista rozpędza swój pociąg, ty — twoja świadomość — potrafi sterować twym Twórczym Umysłem, tak by cię prowadził w dowolnym wybranym przez ciebie kierunku, do zdrowia, bogactwa i szczęścia?

CZŁOWIEK JEST UMYSŁEM OBDARZONYM CIAŁEM

Jedną z dobroczynnych rzeczy, którymi mnie los obdarzył, jest ciekawość. Musiałem chyba zostać urodzony pod

znakiem zapytania. Słowa „jak?”, „dlaczego?”, „kiedy?” i „gdzie?” muszą być najczęściej używanymi w moim osobistym słowniku.

Kiedy się uczyłem prowadzić samochód (a było to przed epoką automatycznych skrzyń biegów), nie wystarczyło mi, gdy mi mówiono, jak mam poruszać dźwignią, żeby zmienić bieg. Uparłem się, że mają dla mnie zdjąć obudowę skrzyni biegów, abym mógł naprawdę zobaczyć, co się dzieje, kiedy się porusza dźwignią.

Zawsze taki byłem. „Dlaczego to działa? Jak to działa?” — te pytania są zawsze na końcu mojego języka.

Kilka lat temu, kiedy jedliśmy obiad z jednym z moich przyjaciół, rozpoczęliśmy dyskusję na prowokujący temat: tajemnice związane z człowiekiem. Mówiliśmy o potędze umysłu i o tym, jak kieruje on każdą komórką ciała; że gdyby zabrać umysł, to mielibyśmy tylko rozkładającą się masę mięsa i kości. Wtedy przyszła do mnie pewna wielka prawda. Dotąd patrzyłem na człowieka jako na ciało obdarzone psychiką. Ale tak nie jest. Człowiek to przecież psychika obdarzona ciałem.

Ważne jest zrozumienie tej prawdy, a chociaż wydaje się tak prosta, trzeba przez dłuższą chwilę pomyśleć, żeby dokładnie to zrozumieć.

W rzeczywistości twoje ciało stanowi jedynie narzędzie twojego umysłu — czyli ciebie.

Twoje nogi zapewniają ci poruszanie się. Twoje ramiona wykonują wiele prac pod kierunkiem twojego umysłu. Pożywienie, które jesz, stanowi paliwo twojego „silnika”. Twoje usta pełnią podwójną funkcję. Są zarówno „wrzu-

tem” do pobierania pokarmów, jak i tubą twojego systemu komunikacji głosowej. Twoje oczy zapewniają ci orientację, uszy zaś są odbiornikami systemu komunikacyjnego.

Twoja fizyczna istota funkcjonuje w dwojaki sposób:

1. W celu utrzymania cię przy życiu.
2. Aby realizować to, co jej dyktuje twój umysł.

SIŁA NAWYKU

To jest tylko moje prywatne przypuszczenie, ale oceniam, że co najmniej 95 procent wszystkiego, co robimy, wynika raczej z nawyku niż z działania intelektu.

Kiedy się rano budzisz, ubierasz się świadomie czy nieświadomie? Oczywiście to drugie. Kiedy się golisz, czy myślisz o tym, w jaki sposób trzymasz maszynkę? Wcale o tym nie myślisz. Twoje myśli mogą być zaprzątnięte na przykład twoją pracą. Kiedy jesz obiad, czy zastanawiasz się, w jaki sposób posługujesz się nożem i widelcem? Po prostu jesz, nie zastanawiając się nad mechaniką jedzenia.

Jeśli jesteś, powiedzmy, maszynistką, to nie zastanawiasz się, w który klawisz uderzyć. Uwagę masz skoncentrowaną na tekście, który masz zapisać na papierze, a twój Twórczy Umysł kieruje twymi palcami.

Dobry kierowca nie prowadzi świadomie. Posługuje się kierownicą, hamulcem, pedałem gazu czy klaksonem wyłączając nie na podstawie sygnałów własnego Twórczego Umysłu.

Kiedy uczymy się czegoś nowego, z początku idzie nam wolno, ponieważ musimy myśleć, aby działać. Kiedy Twórczy Umysł przejmuje stery, stajemy się szybsi i dokładniejsi

w tym, co robimy. Innymi słowy, stajemy się w czymś dobrzy, kiedy dana czynność staje się nawykiem.

Czy masz zatem wciąż zbyt mało podstaw, by stwierdzić, że jeśli nie jesteś obecnie zadowolony ze swego życia, to wszystkim, co musisz uczynić, będzie stworzenie sobie wzorców zachowania zgodnych z tym, do czego w życiu aspirujesz? Nie, na pewno masz już dość podstaw, by to stwierdzić — jeśli oczywiście czytałeś ze zrozumieniem.

Porozmawiajmy jeszcze chwilę o nawykach, potem zaś dam ci ćwiczenie, które wydatnie zwiększy twoje zdrowie, bogactwo i poczucie szczęścia.

Nawyki nie formują się od razu. Istnieje takie stare powiedzenie: „Nawyk jest jak lina — każdego dnia dodajemy do niej jedną nitkę, aż w końcu nie potrafimy jej zerwać”. Jest to prawda, o ile tylko pozwolimy by to była prawda. Nawyki dają się złamać, jeśli się celowo postaramy to zrobić.

Jeśli twoje ciało jest fizycznie w marnej formie, ktoś, kto zna się na tych sprawach, potrafiłby ci pokazać, co masz robić, by poprawić to w bardzo krótkim czasie. Jednak samo pokazanie nie wystarczy. Musisz także przez jakiś czas stosować się do tych instrukcji, zanim dadzą się dostrzec jakiegokolwiek zmiany.

Jeśli ci się nie udaje w życiu, jeśli nie jesteś szczęśliwy, jeśli stale ci coś dolega i na coś się skarżysz — jest tak, ponieważ kierowany jesteś tego rodzaju nawykami, które powodują właśnie tego typu stany. Myślisz o sobie jako o nieudaczniku, może jako o kimś, kto nie zasługuje na sukces. Wierzysz, iż przypisanym ci losem jest, byś był nieszczęśliwy.

Naturalną konsekwencją umysłu wypełnionego poczuciem porażki i beznadziejności jest ciało obolałe i pełne różnych przypadłości, co z kolei daje ci jeszcze więcej powodów do rozczulania się nad samym sobą.

Jeden z moich przyjaciół — człowiek, któremu naprawdę się w życiu udaje — opowiedział mi historię mającą bezpośredni związek z tym, o czym właśnie ci teraz mówię.

„Wypowiedziana od niechcenia uwaga na mój temat, której w ogóle nie powinienem był usłyszeć, zmieniła całe moje życie”, powiedział mi ten przyjaciel.

„Zawsze wiodło mi się nie najlepiej, po prostu jakoś tam żyłem”, kontynuował, „ale zawsze chwalilem się wielkimi rzeczami, których dokonam”.

„Pewnego dnia przypadkiem podsłuchałem uwagę wypowiedzianą przez kogoś, kogo uważałem za przyjaciela: »Joe to dość miły facet, ale gnuśny marzyciel, zawsze opowiada, jak to coś zrobi, i nigdy nic nie robi«”.

„Ta myśl, że jestem gnuśnym marzycielem, dosłownie mnie zmroziła. Zdecydowałem wtedy, że udowodnię, iż nie jestem gnuśnym marzycielem”.

I ten człowiek zmienił cały swój sposób myślenia. Ten „gnuśny marzyciel” kuł go cały czas, aż w końcu stworzył sobie całkiem nowy obraz samego siebie. Zaczął się sam widzieć jako człowiek czynu — zamiast tylko ktoś, komu łatwo przychodzi mówienie, czego to on nie dokona. Z czasem — wcale nie tak długim — ten jego nowy mentalny obraz został sfinalizowany i człowiek ten zaczął odnosić nadzwyczajne sukcesy.

PRZETESTUJ SIĘ NA NEGATYWNOŚĆ

Negatywna osoba rzadko myśli o sobie jako o kimś negatywnym. Przeważnie będzie się spierać, jeśli się choćby najsutbelniej zasugeruje, że mogłaby być negatywna.

Dam ci teraz bardzo prosty test, który wykaże bez cienia wątpliwości, czy twój umysł skłania się ku negatywnej, czy też ku pozytywnej stronie.

Oto 25 zwyczajnych słów. Przeczytaj je powoli, uważnie obserwując, jakie mentalne skojarzenia z każdym z nich się wiążą. Te skojarzenia będą albo pozytywne, albo negatywne. Jeśli stwierdzisz, że większość z nich jest negatywna — ciesz się! Powtarzam: ciesz się, ponieważ w twoim życiu nastąpi wielka zmiana, która da ci zdrowie, bogactwo i szczęście.

- | | |
|---------------|--------------|
| 1. Miłość | 14. Służąca |
| 2. Zarośla | 15. Szef |
| 3. Pieniądze | 16. Dom |
| 4. Samochód | 17. Goście |
| 5. Jedzenie | 18. Zdrowie |
| 6. Seks | 19. Zwierzę |
| 7. Ciemność | 20. Ojciec |
| 8. Książka | 21. Ubranie |
| 9. Odpoczynek | 22. Muzyka |
| 10. Prawo | 23. Dzieci |
| 11. Woda | 24. Pisać |
| 12. List | 25. Egzaminy |
| 13. Ogród | |

Wiele z tych słów wydaje się negatywnymi, inne zaś wydają się pozytywne, jednak zaraz przekonasz się, że każde z nich może być zarówno negatywne, jak i pozytywne.

MIŁOŚĆ. Skojarzeniem przelatującym przez myśl komuś negatywnie nastawionemu do życia może być: „Nikt mnie nie kocha”. Z drugiej strony — obraz ukochanej osoby może się pojawić w umyśle kogoś o pozytywnym nastawieniu.

ZAROŚLA. Skojarzeniem negatywnym mógłby być obraz kolczastych krzewów, na których można sobie podrzeć ubranie, albo krzaków i innych niebezpiecznych rzeczy tuż przy drodze, na które można wpaść samochodem i zrobić sobie krzywdę. Jednak zarośla dodają przecież także urody zboczom pagórków, co akurat mogłoby przyjść na myśl osobie myślącej pozytywnie.

PIENIĄDZE. Negatywne: długi, brak pieniędzy itp. Pozytywne: wygoda, bezpieczeństwo, hojność.

SAMOCHÓD. Negatywne: jego brak albo nędzny stan obecnie posiadanego. Pozytywne: mile przejażdżki, radość dla całej rodziny.

JEDZENIE. Negatywne: niesmaczne potrawy, niestrawność. Pozytywne: miły posiłek w towarzystwie krewnych i przyjaciół.

SEKS. Negatywne: resentyment, jeśli nie jesteś szczęśliwy ze swym partnerem albo mało popularny wśród płci przeciwnej. Pozytywne: odwrotność negatywnych.

CIEMNOŚĆ. Negatywne: samotność. Pozytywne: wypoczynek, odprężenie.

KSIĄŻKA. Negatywne: nauka, czyli nuda. Pozytywne: interesująca informacja, mile spędzanie czasu.

ODPOCZYNEK. Negatywne: zbyt wiele pracy, brak czasu na odpoczynek. Pozytywne: odzyskiwanie sił, relaks.

PRAWO. Negatywne: mandaty. Pozytywne: porządek, ochrona.

WODA. Negatywne: można się utopić, deszcz. Pozytywne: kąpiel, łódki, czystość.

LIST. Negatywne: złe wiadomości. Pozytywne: dobre wiadomości.

OGRÓD. Negatywne: praca, koszty. Pozytywne: piękno.

SŁUŻĄCA. Negatywne: nie mogę sobie na nią pozwolić. Pozytywne: praca pani domu staje się przyjemniejsza.

SZEF. Negatywne: zaganiania do roboty. Pozytywne: awans, dochód.

DOM. Negatywne: kłótnie, zrządzenie. Pozytywne: towarzystwo rodziny.

GOŚCIE. Negatywne: dodatkowa praca i wydatki. Pozytywne: fajne towarzystwo.

ZDROWIE. Negatywne: różne dolegliwości i bóle. Pozytywne: coś, do czego warto dążyć.

ZWIERZĘ. Negatywne: masa kłopotów, wydatki. Pozytywne: wierność, poświęcenie, towarzystwo.

OJCIEC. Negatywne: surowy, nigdy nie odpuścił. Pozytywne: poświęcał się.

UBRANIE. Negatywne: skromna garderoba, tanie szmatki. Pozytywne: odwrotność negatywnych.

MUZYKA. Negatywne: nieprzyjemny hałas. Pozytywne: uspokojenie, inspiracja.

DZIECI. Negatywne: urwanie głowy, wydatki. Pozytywne: samospelnienie.

PISAĆ. Negatywne: niezdolność do wyrażania myśli na piśmie, przez co pisanie nas po prostu przeraża. Pozytywne: pomaga rozwinąć myśli.

EGZAMINY. Negatywne: niewiara we własną zdolność zdawania egzaminów. Pozytywne: dają nam szansę sprawdzenia naszych umiejętności.

Twoja własna reakcja na powyższe słowa może być całkiem inna od podanych tu przykładów, jednak na ich podstawie będziesz potrafił ocenić, czy twoje pierwsze skojarzenia były negatywne, czy też pozytywne.

Badania psychologiczne wykazały, że 95 procent ludzi skłania się ku negatywności. Tak się składa, że w innym badaniu okazało się, iż nie więcej niż 5 procent ludzi odnosi w życiu powodzenie. Jeśli należysz do tych 95 procent ludzi nastawionych do świata negatywnie, to z pewnością twoje odruchowe reakcje na podane wyżej słowa były negatywne. Jeśli tak właśnie było, to — jak mówiłem wcześniej — ciesz się!

„Problem wykryty jest w połowie rozwiązany”, głosi często słyszany truizm. Jeśli jesteś w przeważającej części negatywny w swym myśleniu, można ze sporym prawdopodobieństwem przyjąć, że nie masz w swym życiu tylu sukcesów, ile mieć byś mógł, i że nie jesteś tak szczęśliwy, jak mógłbyś być.

Pomyśl więc z radością o tym, że twój dzień wyzwolenia jest blisko. Już nie będziesz skrepowany więzami niepewności, niedoboru, przygnębienia... Całkiem dosłownie możesz spojrzeć w niebo, wyrzucić ramiona w górę i z nieposkromionym entuzjazmem wykrzyknąć: „Jestem wolny!”.

UCZYŃ SOBIE GRĘ Z POZYTYWNEGO MYŚLENIA

Skopiuj tę wcześniej podaną listę słów na jakąś kartkę. Kiedy będziesz miał gości, możesz im zasugerować poddanie się temu testowi na negatywność. Przedyskutuj z nimi sprawy związane z ludzkim umysłem oraz to, jak wiąże się z on z naszym sukcesem czy porażką. Pamiętaj! Im bardziej staniesz się świadom potęgi myśli, tym bardziej będziesz uważał na rodzaj myśli, którym pozwolisz zamieszkać w swym własnym umyśle.

Istnieje też inna pożyteczna gra. Weź po kolei wszystkie litery alfabetu i zobacz, ile pozytywnych słów potrafisz znaleźć na każdą z nich. Spośród słów zaczynających się na A mógłbyś na przykład znaleźć: ambitny, anielski, apetyczny, artystyczny, atletyczny itd. Na B mogłyby to być: beztroska, bogactwo, bawić się, Błogosławieństwo itd. Przejdź tak przez cały alfabet, znajdując tyle pozytywnych słów, ile tylko potrafisz.

Dobrym zastosowaniem dla tego pozytywnego alfabetu będzie postaranie się o niewielkie fiszki, rozmiaru mniej więcej standardowych przepisów kuchennych. Kup sobie pewną ilość gładkich kartoników, wielkości około 12×8 cm, jakie można dostać w większości sklepów z artykułami piśmienniczymi. Weź jedną taką kartę dla każdego pozytywnego słowa i umieść ją zgodnie z początkową literą. Wkrótce będziesz miał archiwum z ponad stoma kartami.

Za każdym razem, gdy się czegoś nowego dowiadujesz albo coś czytasz na temat któregoś ze swych pozytywnych

słów, wyjmij odpowiednią kartę i dodaj do niej nowo zdobyte informacje.

Prawdopodobnie niezbyt często będziesz korzystał z tego swojego archiwum, ale samo utrzymywanie go uczyni cię bardziej czułym na pozytywne myśli.

MOGĘ! ZROBIĘ TO! JESTEM!

W jednej z mych poprzednich książek podałem formułę stosowaną z ogromnym powodzeniem przez być może setki tysięcy pragnących życiowego sukcesu mężczyzn i kobiet. Formuła ta jest niezwykle prostą — ale i skuteczną — metodą reedukacji naszego Twórczego Umysłu, tak by stało się dlań naturalne myślenie pozytywne i konstruktywne.

Przez cały tydzień mów sobie tak często, jak ci się to przypomni: „MOGĘ odnieść sukces!”. Powiedz to przed zaśnięciem, od razu, kiedy się rano obudzisz, oraz wielokrotnie w ciągu dnia.

Dzięki temu ustalisz w twojej psychice fakt, że MOŻESZ odnieść sukces. Zgodzisz się chyba, że zanim będziesz wiedział, że możesz go odnieść, nie ma większego sensu próbować. Wyryj więc tę myśl w swym umyśle, nawet jeśli z początku w to nie wierzysz. Po krótkim czasie będziesz cieszył się myślą, że sukces może stać się i twoim udziałem.

Jednak wiedza o tym, że MOŻESZ odnieść sukces, nie wystarcza. Każdy z nas wie o sporej ilości rzeczy, które może zrobić, ale jeśli czegoś naprawdę z nimi nie zrobimy, to ta teoretyczna wiedza niewiele da nam pożytku.

Tutaj dochodzimy do drugiego zdania tej formuły. A więc przez następny pełny tydzień (albo dłużej, jeśli masz ochotę), kiedy tylko sobie o tym przypomnisz, powtarzaj sobie: „ODNIOSE sukces!”. Uczyń to wiele razy w ciągu dnia, od wczesnego ranka do chwili, gdy udajesz się na spoczynek.

W twym psychicznym rezerwuarze siły nastąpi w wyniku tego ogromna zmiana. Zaczyniesz odczuwać przyjemny niepokój. Zaczyniesz pragnąć przetestować swoją nową potęgę. Jeśli na przykład od dawna marzyłeś o własnym biznesie, zaczniesz się do niego przygotowywać. Jeśli nie masz żadnych pieniędzy — nieważne. Twój Twórczy Umysł poprowadzi cię w taki sposób, że znajdziesz sposób ich zdobycia.

Jednak to jeszcze nie koniec tych psychicznych ćwiczeń. Przez co najmniej tydzień mów sobie: „JESTEM człowiekiem sukcesu!”. Uczyń to wiele razy w ciągu dnia, od wczesnego ranka do chwili, gdy udajesz się na spoczynek.

To twierdzenie może się wydawać nieco przedwczesne, ale takim nie jest. Jeśli masz pieniądze w banku, ale żadnych w kieszeni, to wiesz przecież, że bez wysiłku możesz wypisać czek i uzyskać pieniądze.

Jeśli posiadasz świadomość sukcesu i wiesz, że MOŻESZ odnieść sukces oraz że ODNIESIESZ sukces, to masz tym samym spełnienie własnych pragnień.

Wszystkie podane w tym rozdziale stwierdzenia są faktami, które zostały udowodnione i będą jeszcze raz po raz udawadniane w przyszłości.

Mogą się one wydawać zbyt piękne, by były prawdziwe, ale nie poświęcaj tej myśli wiele uwagi. Te same zasady wy-

noszą innych od przeciętności do przywództwa. Jeśli ciebie nie, to dlatego, że nie dajesz im okazji.

Zanim przejdziesz do następnego rozdziału, zatrzymaj się na chwilę i porozmyślaj o jego treści. Jeśli nie wzbudził w tobie podniecenia, jeśli nie sprawił, że zapalałeś entuzjazmem, oznacza to, że czegoś tu nie doczytałeś i powinieneś od nowa przeczytać część albo całość tego rozdziału.

Choć ja sam stosuję te zasady od wielu lat, samo opowiedzenie o nich wywołuje we mnie za każdym razem ekscytację. Chciałbym, byście wszyscy uzyskali z życia to, co te prawdy czynią dla mnie.

6.

JESTEŚ TYM, KIM MYŚLISZ, ŻE JESTEŚ!

„Jesteś tym, kim myślisz, że jesteś!”. Choć używałem tego zwrotu niezliczoną ilość razy w mych wykładach i pismach, zastanawiam się, ilu ludzi naprawdę zrozumiało, o co tu chodzi.

Po jednym z mych wykładów na ten temat podeszła do mnie kobieta. „Pan uważa, że ja jestem biedna, ponieważ tego właśnie chcę? Pan myśli, że jestem nieszczęśliwa, bo tego pragnę?”, zapytała mnie z wyrzutem.

Oczywiście nikt nie chce być biedny czy nieszczęśliwy, faktem jednak pozostaje, że jesteśmy tym, kim uważamy, że jesteśmy. Tak ważne jest, byś w pełni pojął znaczenie tego stwierdzenia, że zostanie mu poświęcony cały rozdział. Jeśli przeczytasz go ze zrozumieniem, ujrzysz w lustrze całym innym siebie.

„Jestem kompletnie niemuzykalny”, powie ci ktoś, kto nigdy nie zajmował się muzyką.

„Nie potrafię nic zrobić za pomocą narzędzi”, mówi człowiek, który nigdy nic w tej dziedzinie nie robił.

„Nie mam artystycznych talentów”, „Nie potrafię pisać” — jakże często to słyszymy!

Istnieją także ci, którzy próbują opisywać własne emocje: „Jestem łatwy w obejściu”, powie jeden, podczas gdy inny deklaruje: „Nikt nigdy nie zdoła mi nic narzucić”.

Jesteś tym, kim uważasz, że jesteś! Nasze ciała nie przejawiają talentu czy jego braku.

Jeśli ktoś nie jest muzykalny, to nie dlatego, że istnieje jakaś fizyczna cecha czyniąca człowieka muzykalnym lub wprost przeciwnie.

Jeśli ktoś nie umie się posługiwać narzędziami, to jego ciało nic nie ma z tym wspólnego. To, kim jesteśmy, odzwierciedla mentalny obraz nas samych, który posiadamy.

Zanim ktoś zgłosi jakieś zastrzeżenia, pozwól mi wyjaśnić, że mówiąc o talentach i cechach charakteru, mam na myśli ludzi zdrowych. Oczywiście ktoś z tylko jedną nogą nie będzie mógł wygrać biegu — i nieważne, jaki rodzaj mentalnego obrazu samego siebie posiada. Ktoś o zdeformowanych dłoniach nie zostanie znakomitym pianistą. Niewidomy nie zdobędzie sławy wielkiego malarza.

Jaki obraz siebie ma odnoszący sukcesy biznesmen? Czy widzi w sobie marnego biznesmena? Z całą pewnością nie! Osiągnął wyżyny w swojej dziedzinie, ponieważ postrzegał siebie jako człowieka sukcesu.

Kiedy zamówiłem projekt mojego nowego domu, tłumaczyłem architektowi, jakiego typu konstrukcję chcę otrzymać. On chwilę się zastanowił, po czym rzekł: „Sądzę,

że wiem, czego pan pragnie”. Czy ten architekt wierzył we własne możliwości? Czy też widział siebie jako marnego architekta? Pytanie jest w istocie durne, ponieważ odpowiedź jest oczywista.

Oto naprawdę znakomita wiadomość! Jeśli jest coś, co zawsze chciałeś robić, ale uważałeś, że nie potrafisz, musisz jedynie zdobyć głębokie przeświadczenie, że potrafisz to robić, i nie będziesz miał z robieniem tej rzeczy trudności.

Eksperymentowałem w moim domu, by przetestować prawdziwość tego twierdzenia.

Moja cudowna żona — dziewczyna, której dedykuję tę książkę — zawsze utrzymywała, że nie ma za grosz artystycznych talentów. Nigdy nawet nie próbowała rysować czy malować, ponieważ pewna była, że nie potrafi.

Rozpocząłem subtelny kampanię mającą na celu przekonanie jej, że całkiem łatwo mogłaby zostać artystką. W dziale odzieżowym chwaliłem ją za jej smak w doborze kolorów — jak znakomicie wszystkie części jej garderoby do siebie pasowały — po czym rzuciłem dyskretną sugestię, że byłaby niezłą artystką.

Kiedy robiliśmy fotografie, komplementowałem ją za to, jak zręcznie ustawia wszystkich pozujących, by uzyskać najlepszą równowagę obrazu. Wszystko to oczywiście budowało w niej przekonanie, że posiada artystyczne zdolności.

Moim prezentem dla niej na gwiazdkę był komplet przyborów do malowania i rysowania. Były tam farby olejne, kolorowe pastele, ołówki o wszystkich możliwych twardościach... Kryły się tam także kawałki płótna, szkiecowniki,

sztalugi itd. Mogła więc sobie swobodnie wybrać medium, w którym by chciała się realizować.

Jej pierwszą próbą był obraz olejny o wymiarach około 35×50 cm, przedstawiający miotane wichrem drzewo cyprysowe w Monterey w Kalifornii. Bez jakiegokolwiek nauki poradziła sobie z tym pierwszym swoim płótnem naprawdę znakomicie.

W naszym domu jest teraz wiele dowodów artystycznych talentów, które moja żona rozwinęła w sobie, gdy zdała sobie sprawę, że artystyczne talenty posiada.

Szef dużej agencji reklamowej opowiada o tym, jak zaczął być identyfikowany z branżą reklamową. Dochodząc do dwudziestki, uważał, że chciałby być inżynierem. Przez całą szkołę średnią przygotowywał się do tej profesji. Posiadał też gramofon i sporą liczbę płyt, które chciał sprzedać. Wybrał nazwiska kilku swoich przyjaciół, którzy mogli być zainteresowani kupnem, i napisał do nich listy, oferując im tę kolekcję. Jeden z nich po otrzymaniu takiego listu kupił gramofon wraz z płytami i w odpowiedzi pochwalił sprzedającego za jego piękny list, zachęcając autora do pójścia w stronę branży reklamowej, ponieważ posiada zdolność przedstawiania ofert w tak przekonujący sposób.

Tak samo jak kamyk wrzucony do wody powoduje fale docierające do najdalszych krańców zbiornika, ta myśl dotycząca jego własnej przyszłej kariery, wrzucona w psychikę młodego człowieka, rosła i rosła, aż z czasem nie mógł o sobie myśleć inaczej niż jako o kimś zajmującym się reklamą. Innymi słowy — od razu, gdy zaczął zacząć o sobie myśleć jako o człowieku z branży reklamowej, zaczął nim być.

Na spotkaniu pewnego klubu jeden z jego członków został niespodziewanie wywołany, by wygłosić przemówienie — czy może raczej prelekcję, w której miał opowiedzieć o ostatnio odbytej przez siebie podróży. Ten człowiek nigdy publicznie nie przemawiał i czuł się naprawdę nieswojo, musząc to teraz zrobić. Po zakończeniu tego klubowego spotkania jeden z obecnych powiedział mówcy, że powinien się zająć wygłaszaniem publicznych prelekcji, ponieważ jego wystąpienie było tak logiczne i składne. Publiczne przemawianie było dosłownie ostatnią rzeczą, jaka przyszłaby temu człowiekowi do głowy jako ewentualne zajęcie... Do czasu, gdy usłyszał tę sugestię. Zaczął się postrzegać jako ktoś, kto umie publicznie przemawiać, a teraz jest bez przerwy angażowany do wygłaszania przemówień i prelekcji.

DLACZEGO JESTEŚ TAKI, JAKI JESTEŚ?

Większość ludzi tak do głębi akceptuje się takimi, jacy są, że niemal wcale nie zastanawiają nad kwestią tego, jak się stali takimi, jacy są.

W ogromnej większości przypadków jesteście tacy, jacy jesteście, wskutek wpływów z dzieciństwa. Większość lęków, fobii, zahamowań i kompleksów, które niesiemy przez życie, powstała w naszej psychice, gdy byliśmy dziećmi.

Rozważmy na przykład nieśmiałość. Niemal nikt nie staje się nieśmiały jako dorosły. To pewne sugestie, otrzymane przez nas, gdy byliśmy bardzo młodzi, zostały potem wyolbrzymione i teraz je niesiemy przez życie.

Matka może chcieć zaprezentować małą Marysię swoim gościom. Prosi więc Marysię, żeby coś wyrecytowała albo zaśpiewała. Z jakiegoś powodu Marysia się opiera. Wtedy matka, nie zdając sobie sprawy z tego, co robi, stwierdza, że Marysia jest taka nieśmiała.

„Kiedy jest sama, trajkocze jak katarzynka, ale w towarzystwie milknie i zamyka się w sobie”, tłumaczy matka.

Takie komentarze, wypowiedane w obecności dziecka, tworzą świadomość nieśmiałości. Kiedy Marysia dorośnie, będzie stale mówić o własnej nieśmiałości, marząc jednocześnie o tym, by móc się czuć swobodnie w towarzystwie innych, ale przyznając, że nie może, ponieważ jest zbyt nieśmiała. Ci z nas, którzy wiedzą cokolwiek o działaniu psychiki, zdają sobie sprawę z tego, że za każdym razem, gdy Marysia wyraża opinię (albo choćby myśli) o własnej nieśmiałości, pogłębia ją tylko. W wyniku tego ta pani idzie przez życie, tracąc wiele z jego rozkoszy właśnie z powodu swej nieśmiałości.

To poczucie niepewności, które tak wielu z nas nosi w sobie stale, nie rozwinęło się w życiu dorosłym. Znowu musimy winić za to rodziców, niewiedzących nic albo prawie nic o psychologii dziecka.

Mały Mareczek bawi się na podwórku i słyszy ostrzeżenie: „Uważaj na spodnie — Bóg jeden wie, kiedy dostaniesz drugą parę!”. Jeśli Mareczek zostawi na talerzu okruszek, usłyszy zaraz, ilu to ludzi na świecie głoduje i marzyłoby o tym okruszku, potem zaś słyszy, że może nadejść czas, gdy on sam zamarzy, że ma ten okruszek dla siebie.

Mareczek idzie potem przez życie, nigdy nie czując się naprawdę bezpieczny. Obawia się zrobić cokolwiek, co by

wymagało inicjatywy, ponieważ — jak sądzi — mogłoby mu się nie udać.

Nie chodzi mi o to, że dzieci powinny być wychowywane do rozrzutności i niedbalstwa, ale że mogą być wychowywane bez poczucia, że nędza czyha na nie za każdym rogiem. Stwierdzono, że większość z tych, którym przez całe życie się nie powodzi, ma instynkt porażki, który został tym ludziom wpojony w psychikę, gdy byli jeszcze dziećmi.

Wielu z nas krępuje nabyte w dzieciństwie poczucie, że się w jakiś sposób nie nadajemy. „Odejdź stamtąd, zepsujesz! Zupelnie się nie znasz się na narzędziach”. Dziecko zawsze słyszy o tym, czego nie potrafi robić, rzadko jednak chwali się je za to, co umie. Taki chłopak wyrośnie potem i będzie powtarzał: „Nie radzę sobie z narzędziami”. Nie radzi sobie, ponieważ powiedziano mu bardzo wcześnie w jego życiu — w czasie, gdy był najbardziej podatny na wpływy — że się na narzędziach nie zna. I on w to uwierzył.

Można by dowolnie mnożyć przykłady ukazujące, dlaczego jesteśmy właśnie tacy, jacy jesteśmy. W większości przypadków utrwaliły się w naszych umysłach schematy myślowe, że jesteśmy „tacy właśnie” albo „całkiem nie tacy” — i stąd czerpiemy nasze przekonanie.

Jesteś tym, kim myślisz, że jesteś. Jeśli twoi rodzice mieli dość rozumu, by wpoić ci przekonanie, że masz w sobie wszystko, czego potrzeba, by zostać odnoszącym sukcesem biznesmenem, będziesz nadal widział siebie jako kogoś takiego, w późniejszych zaś latach będziesz ten zachowany obraz odtwarzał w swym biznesowym życiu.

Czy wyjaśniłem to wszystko dość jasno? Czy rozumiesz już teraz, co oznacza stwierdzenie: „JESTEŚ TYM, KIM MYŚLISZ, ŻE JESTEŚ”? Czy już wiesz, że nieważne, kim byłeś dotychczas — teraz możesz być kim zechcesz?

TWOJA WAŻNA PRZEMIANA

Ile czasu zajmie ci przemienienie się z tego, kim jesteś, w tego, kim pragniesz być? To jest sensowne pytanie i odpowiedź będzie interesująca — a nawet inspirująca.

Twoja transformacja nie będzie natychmiastowa. Po tym, jak uzyskasz świadomość, że możesz robić rzeczy, które zawsze pragnąłeś robić, zaczniesz zdobywać technikę, co nie zajmie ci wiele czasu.

Jeśli na przykład zawsze marzyłeś, by zostać pisarzem, ale uważałeś, że nie jesteś do tego „stworzony”, możesz spróbować coś napisać, ale wynik tego wysiłku nie będzie najprawdopodobniej bardzo dobry. Każde napisane przez ciebie zdanie będzie wyrażało twój brak wiary w siebie. Jednak jeśli stworzysz sobie świadomość, że jesteś dobrym pisarzem, zauważysz poprawę w tym, co piszesz, dosłownie ze strony na stronę. Nowe pomysły zaczną do ciebie same przychodzić, zaczniesz świadomie stosować odpowiednie środki ekspresji, będzie ci też coraz łatwiej znajdować odpowiednie słowa, które w interesujący sposób wyrażą twe myśli. Słownik, encyklopedia i inna literatura referencyjna staną się twymi przyjaciółmi.

W sensownie krótkim czasie zaczną do ciebie przychodzić zamówienia od wydawców pragnących opublikować twoje prace.

Zalóżmy, że zawsze zazdrościliś tym, którzy mają własny biznes. Nigdy nie próbowałeś zająć się biznesem, bo się bałeś. Bałeś się, że brakuje ci zdolności do prowadzenia biznesu i dlatego on upadnie. Zalóżmy jednak, że dokonałeś reedukacji swego Twórczego Umysłu w ten sposób, że teraz widzisz siebie jako kogoś, kto mógłby stworzyć odnoszący sukcesy biznes. Co teraz nastąpi? Kiedy już zdecydujesz, jaki rodzaj biznesu dalby ci radość, podejmiesz odpowiednie kroki, by taki biznes stworzyć. Zaś sukces, który osiągniesz, zależy wyłącznie od wyrazistości mentalnego obrazu biznesmena, który masz na swój temat. Im silniejszy ten obraz, tym większy odniesiesz sukces.

Oto stwierdzenie, którego znaczenia nie da się po prostu przecenić! Bądź pewien, że nie jest tak, że po prostu chciałbyś tych wszystkich zmian. Jak możesz przeczytać w tyłu moich książkach — „chciałbym” jest negatywne! Kiedy „chciałbyś” czegoś, oznacza to, że się tego nie spodziewasz — inaczej nie miałbyś powodu, by wypowiadać czy myśleć, że tego „chciałbyś”.

Stan, o który nam w tym rozdziale chodzi, to taki, w którym wiesz, iż jesteś dobrym biznesmenem, jesteś dobrym pisarzem, jesteś wspaniałym muzykiem — czy kimkolwiek być pragniesz.

W dalszych rozdziałach otrzymasz dokładnie instrukcje, które pozwolą ci łatwo — i szybko — zmienić się z tego, kim jesteś, w tego, kim chciałbyś być... kiedy będziesz spać! Dowiesz się, jak wykorzystać swój Twórczy Umysł i jego zdolność rozumowania w celu stworzenia nowego

i większego ciebie... Podczas gdy twoja świadomość nie ma nic do gadania, ponieważ śpi.

OSTRZEŻENIE POD ADRESEM RODZICÓW

Ci spośród was, którzy mają nieletnie dzieci — bądźcie, proszę, uważni z tym, co im mówicie. Świadomie czy nie, kształtujecie ich życie i ich przyszłość, która będzie odpowiadać temu, co im mówiliście, gdy byli małe.

„Spędzisz życie w więzieniu albo skończysz na krześle elektrycznym”, mówiła pewna matka do swego syna, gdy ten zrobił coś nie tak. Czy to dziwne, że ten chłopiec zostanie potem przestępcą? Dano mu już przecież reputację, którą należało potwierdzić, jest więc spora szansa, że tak właśnie uczyni.

Kiedy dzieci są naprawdę małe, przyjmują każde słowo ojca i matki jako fakt. Jeśli rodzice mówią dziecku: „Jesteś zły!” — dziecko w to wierzy i oczywiście udowadnia, że to stwierdzenie było prawdziwe.

Nigdy nie określaj dziecka w jakikolwiek inny sposób niż taki, który określa to, czego dla niego pragniesz. Nazywanie go złym, głupim, leniwym, nieśmiałym — lub opisywanie czegokolwiek innego, czego chciałbyś uniknąć — to po prostu zasiewanie w jego Twórczym Umyśle tych rzeczy, które potem będą rosnąć i dojrzewać.

„Nie mogę nazywać dziecka dobrym, kiedy było niedobre”, z oburzeniem wykrzyknie jakaś gniewna matka. Zgoda, to nie jest konieczne, ale istnieją inne sposoby ukarania dziecka niż nazywanie go złym.

„Grzeczni chłopcy tak nie robią”, powie jakiś rodzic. W ten sposób porównuje dziecko z grzeczными, nie zaś z niegrzeczными.

„Mając taki bystry rozum, możesz łatwo rozwinąć się, zostać szanowanym liderem i nie musieć harować całe życie”, mówiła pewna inteligentna matka synowi, który miał skłonność do obijania się na studiach.

Kiedy, powiedzmy, kobieta cały dzień ciężko pracuje, do rozpacz doprowadza ją złe zachowanie jej dzieci i naprawdę sporej samokontroli wymaga powstrzymanie się przed wybuchem. Zdaj sobie jednak, proszę, sprawę z faktu, że wysiłek związany z utrzymaniem dzieci na właściwej drodze to nic w porównaniu ze strapieniami, które będziesz miała, jeśli twoje dzieci zostaną lumpami czy przestępcami.

Mieć dzieci to największe z możliwych błogosławieństw, a także nasza największa odpowiedzialność. Kiedy dziecko się pojawia, jest w twoich rękach jak bryłka gliny, którą możesz ukształtować tak, jak tylko zechcesz. To, czym dziecko stanie się za dwadzieścia lat, zależy całkowicie od tego, co w jego umysł włożysz, gdy jest małe.

Niektórzy rodzice winią za złe nawyki swoich dzieci swych sąsiadów. Przeważnie wina leży zupełnie gdzie indziej.

Pewni moi znajomi przeprowadzili się do niezbyt miłej dzielnicy. Mieli oni dwunastoletniego syna, chłopca odróżniającego dobro od zła i zachowującego się przyzwoicie, ponieważ chciał się przyzwoicie zachowywać. Jaki wpływ mieli sąsiedzi na tego chłopca? Należałoby raczej zapytać, jaki wpływ miał ten chłopiec na swych sąsiadów. Zorga-

nizował lokalny klub i zainteresował miejscowych chłopaków różnymi konstruktywnymi sprawami.

Pamiętaj — łatwiej mieć dobry wpływ niż zły! Istnieje wiele powodów, by być porządnym, nie ma natomiast żadnego, by być świnią.

Wiedza o tym, co mówić swym dzieciom, to tylko część rodzicielskich obowiązków. Muszą oni także uważać na to, co mówią w obecności dzieci.

Pewien ojciec skarżył się, że jego dzieci go nie szanują. Okazało się, że jego żona, kiedy tylko się na niego zezłościła, wyzywała go od „bezwartościowych”, „leni”, „obi-boków” itd. Czy nie było więc naturalne, że dzieci straciły szacunek? I oczywiście jeśli ten mąż także zacząłby wyzywać żonę, miałoby to ten sam wpływ na dzieci.

Wulgarny język, nadużywanie alkoholu, kłótnie i bijatyki — wszystko to nie powinno być dla dzieci widoczne, ponieważ z pewnością znacznie się odbijać na ich zachowaniu.

Sprawienie, że twoje małżeństwo będzie sukcesem, to wykazanie talentów przywódczych w prowadzeniu jednej z najwspanialszych instytucji na ziemi.

Wszystkie te uwagi na temat dzieci zawarte w tym rozdziale mogą się wydawać odejściem od tematu „Jesteś tym, kim myślisz, że jesteś”, jednak tak nie jest.

Jak już wcześniej wyjaśniłem, większość lęków, fobii, kompleksów i zahamowań, które niesiemy ze sobą przez życie, została zasiana w naszych umysłach, gdy byliśmy dziećmi.

Jeśli rodzice uczynią zgodny wysiłek, by odgrodzić dzieci od negatywnych wpływów, nowi dorośli będą zdro-

wi, bogaci i mądrzy, ponieważ będą sami postrzegać siebie jako takich.

Czy mogę coś zasugerować? Ten rozdział jest tak ważny dla rodziców, jak i dla wszystkich, którzy spodziewają się zostać rodzicami, że uczyniłbyś ogromną przysługę tym, którzy mogliby z niego skorzystać, pożyczając im tę książkę albo inny jej egzemplarz. W wyniku tej twojej przemyślanej hojności o wiele więcej ludzi cieszyłoby się szczęśliwszym i bardziej udanym życiem.

Jesteś tym, kim myślisz, że jesteś. Teraz, kiedy już rozumiesz znaczenie tego stwierdzenia, co myślisz o samym sobie? Widzisz w sobie wielkiego przywódcę? Odnoszącego sukcesy biznesmena? Zdolnego i skutecznego pracownika? Dobrego współmałżonka i rodzica?

Czy widzisz siebie jako autora? Malarza? Popularnego wykładowcę? Pamiętaj — nie ma znaczenia, co myślałeś o sobie, zanim zacząłeś czytać ten rozdział. Możesz zmienić całe swe życie — po prostu, w dosłownym sensie, „zmieniając swój umysł”.

Do łóżka idź zawsze z wyraźną myślą o tym, jaki będziesz w przyszłości. Nie masz „chcieć”, żeby się coś zmieniło, lecz ujrzeć siebie jako już zmienionego.

Co byś powiedział na sugestię, byś przeczytał ten rozdział jeszcze raz, zanim zaczniesz czytać następny? Wyryj w swym umyśle prawdę, że jesteś tym, kim myślisz, że jesteś — i od tego momentu już zawsze będziesz miał o sobie dobrą opinię.



Odrodzenie Feniksa Nikodem Marszałek

Jest to książka, która najdłużej ze wszystkich zajmowała pierwsze miejsce na liście bestsellerów Złotych Myśli. Nie ma też chyba drugiej takiej w naszym wydawnictwie, która

zbierałaby tak entuzjastyczne opinie czytelników, napawała ich takim optymizmem i energią do życia, a przede wszystkim... pomagała im rozwinąć skrzydła!

Poznaj sekrety zwykłych ludzi, którzy osiągają niezwykle rezultaty i uwolnij śpiącego w Tobie olbrzymia.

Często sukces jest odpychany przez złe słowa, czyny i obrazy z młodości. Niestety, można podziękować za to w dużej mierze swoim dawnym kolegom, rodzicom, przyjaciołom, telewizji, gazetom. Pamiętaj, że Twój sukces będzie największą zemstą dla ich słów „nie dasz rady, nie uda Ci się, daj sobie spokój, Ty chcesz to zrobić, osiągnąć?”.

Powiem Ci coś: to wszystko się nie liczy, jeśli przeczytasz i zastosujesz od zaraz prawa i techniki, które pomagają ludziom na całym świecie w osiągnięciu ich celów i marzeń.

Książkę zamówisz na stronie Złotych Myśli:

[HTTP://FENIKS.ZLOTEMYSLI.PL](http://feniks.zlotemysli.pl)

[Kup książkę](#)



Motywacja Andrzej Wojtyniak

Człowiek zmotywowany najczęściej nie ma pojęcia o technikach motywacyjnych, bo ich nie potrzebuje. On po prostu to robi i nie widzi powodu, dla którego miałby przestać.

Zamiast szukać motywacji, możesz ją po prostu w sobie wyrobić!

JAK? Za pomocą kilkunastu ćwiczeń, które uwalnią uśpioną energię do działania. Co to za ćwiczenia? Przede wszystkim pomogą ci w tym:

1. Odkryjesz, co naprawdę cię "napędza", czyli prawdziwe źródło czystej motywacji.
2. Pozbędziesz się głupich nawyków i wzorców myślenia, które po ciachu okradają cię z motywacji.
3. Przejdiesz 5 kroków do STAŁEJ MOTYWACJI.
4. Zacznesz kontrolować swoje codzienne zachowania, by nie dopuścić do narodzin "pijawek", które wysysają z ciebie energię do działania.
5. Nauczysz się korzystać z naturalnych motywatorów, za którymi nie musisz nigdzie ganiać ani za nie płacić.

To chcesz mieć TĘ motywację czy nie?

Książkę zamówisz na stronie Złotych Myśli:

[HTTP://MOTYWACJA-CWICZENIA.ZLOTEMYSLI.PL](http://MOTYWACJA-CWICZENIA.ZLOTEMYSLI.PL)



Dzieci szczęścia Hermann Scherer

Wiele osób myśli, że ci, którzy odnoszą sukcesy w życiu, mają wyjątkowe szczęście. Coś im się trafiło, coś od kogoś dostali za darmo, urodzili się pod szczęśliwą gwiazdą, mają wrodzone talenty. Tak naprawdę to tylko uspra-

wiedliwianie siebie – „mnie się tego nie udało osiągnąć, ponieważ nie miałem w życiu zbyt wiele szczęścia”.

Autor publikacji patrzy na to zagadnienie z innej perspektywy, dziećmi szczęścia nazywając osoby, które potrafią dostrzegać OKAZJE.

Książkę zamówisz na stronie Złotych Myśli:

[HTTP://DZIECI-SZCZESCIA.ZLOTEMYSLI.PL](http://dzieci-szczescia.zlotemysli.pl)

DOŁĄCZ DO NAS



ZŁOTY PROGRAM PARTNERSKI

POZYTYWNA WIEDZA,
WARTOŚCIOWE PUBLIKACJE,

POMAGAJ INNYM I ZARABIAJ

Dołącz do nas

DOŁĄCZ DO ZŁOTEGO KLUBU

NALEŻĄ DO NIEGO LUDZIE AMBITNI,
KTÓRZY WIEDZĄ, ŻE ABY OSIĄGNĄĆ SUKCES,
NALEŻY SIĘ DOSKONAŁIĆ I POSZERZAĆ WIEDZĘ.

ZAPISZ SIĘ ZA DARMO,
A POMOŻEMY CI Z SUKCESEM.

- ZBIERAJ **ZŁOTE PUNKTY**
- KORZYSTAJ ZE STAŁYCH RABATÓW DO **25%**
- CO TYDZIEŃ SPECJALNE PROMOCJE
I PROPOZYCJE TYLKO DLA CZŁONKÓW
ZŁOTEGO KLUBU.



Dołącz do nas

[Kup książkę](#)